

Stuletnie radomskie szlaki literackie
/1815-1915/

Na przestrzeni dziejów Radom nigdy nie był wybitnym ośrodkiem życia kulturalnego, w pełnym tego słowa znaczeniu. Szczególnie daje się to sprawdzić w odniesieniu do życia literackiego. Kilka bardziej znanych postaci było związanych z Radomiem, bądź poprzez urodzenie, pobieranie nauki, czy jakiś okres czynnej działalności, ale to jest niewiele. W wydanej przed paru laty zbiorowej monografii miasta, która wyszła w 1961 r. pod redakcją Jerzego Jędrzejewicza zabrakło bodaj szkieletowego artykułu na ten temat. Niniejszy artykuł ma na celu raczej zasymulowanie przejawów życia literackiego na terenie Radomia, bo w wielu wypadkach niewielkie tylko wzmianki o niektórych literatach nie pozwalają na szersze potraktowanie tematu.

Na uwagę zasługuje postać Franciszka Ksawerego Dmochowskiego /1762-1808/, który w Radomiu w latach 1783-1788 był początkowo nauczycielem języka polskiego i łacińskiego w Kolegium Pijarów, następnie wykładał prawo i wymowę. W okresie radomskim ogłosił drukiem poemat "Sztuka rymotwórcza" gdzie rozwinął zasady dobrego pisarstwa. ~~Książka~~ Syn jego Franciszek Salezy Dmochowski /1801-1871/, wydawca, publicysta, krytyk literacki, powieściopisarz i tłumacz, był przez pewien czas związany z Radomiem. Wystąpił on bowiem do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o pozwolenie założenia drukarni w Radomiu. Otrzymał pozwolenie w lipcu 1830 r. przy drukarni istniała także księgarnia. Drukarnia radomska egzystowała niedługo. Dokumenty w Archiwum Radomskim mówią, że Dmochowski "drukarnię i księgarnię zaraz na początku roku 1831 zamknął i wyniósł się do Warszawy". Profesorem Franciszka S. Dmochowskiego był Ludwik Osiński /~~1838~~-1775-1838/ poeta, dramaturg, krytyk literacki, tłumacz i dyrektor teatru. Jak podają źródła Osiński ukończył Szkołę Pijarów w Radomiu. W 1814 roku prezydentem miasta był poeta i teoretyk literatury Józef Franciszek Królikowski /1781-1839/. W okresie radomskim pisał rozprawy z zakresu literatury i języka polskiego, które były publikowane w "Pamiętniku Warszawskim". Działalność literacką rozwinął po roku 1820, kiedy to został nauczycielem literatury polskiej w Poznaniu. Ostatnie lata swego życia spędził Królikowski u przyjaciela Augusta Wilkońskiego w Garbatce. Jak podaje książka Jan Wiśniewski w artykule "Dzieje ojców twoich na pomnikach czytaj" - w Radomiu żył Szymon Zajączkowski, skromny

archiwista gubernialny, autor zbioru "Trzy setki bajek z oddziałem przypowieści i powiastek". Książka była wydana trzykrotnie w latach 1841, 1849 i 1867 w Bochni i w Radomiu/rok 1849 wydanie radomskie/. Hajączkowski żył 55 lat, spoczywa na cmentarzu w Radomiu-"Życzliwi Wielbiciele uczcili go pomnikiem, a potomni zupełnie o nim zapomnieli". Także w Radomiu przez pewien okres czasu przybywał Bogumił Aspis/1842-1898/, poeta poromantyczny, pełnił tu funkcję nauczyciela gimnazjum rządowego, następnie uczył w Kielcach i w Warszawie.

Z powstaniem styczniowym wiąże się postać Józefa Wojdackiego. Jako uczeń radomskiego gimnazjum walczył w oddziale Czachowskiego, był uczestnikiem bitwy pod Stefankowem. W latach późniejszych pełnił w Radomiu funkcję Prezesa Weteranów Narodowego Powstania. Józef Wojdacki urodzony prawdopodobnie ok. 1847 roku, żył 88 lat. W Archiwum Radomskim znajduje się kilka wierszy Wojdackiego o tematyce patriotycznej.

W tym okresie na szczególną uwagę zasługuje postać Walerego Przyborowskiego urodzonego w 1845 r. w Domaszewicach k/Kielc. Początkowo uczęszczał on do szkoły w Kielcach, a potem w Radomiu, skąd wraz z wieloma kolegami uciekł w 1863 r. do powstania. Pewne elementy biograficzne z tego okresu zawarł w powieści dla młodzieży "Noc styczniowa". W powstaniu służył u Langiewicza, ~~Chmura~~ potem u Hauke-Bosaka. Ranny podczas jednej z bitew, zdołał przedostać się po wyzwoleniu na teren Galicji do Krakowa. Jednak ścigany przez żandarmerię wrócił do Królestwa. W krótkce znalazł się z powrotem w Radomiu. W 1868 r. przebywał w Warszawie jako słuchacz wydziału filologicznego i historycznego Szkoły Głównej. W roku 1872 ożenił się z Bronisławą Blum, a po śmierci żony /1899/ ożenił się po raz drugi w 1900 r. z Józefą Sokołowską i wraz z rodziną wyjechał na stałe do Radomia. Tutaj otrzymał posadę nauczyciela historii i literatury w miejscowej szkole handlowej. Pobudzał w uczniach zamiłowanie do dziejów ojczystych, patronował powstałym wówczas tajnym kółkom samokształcenia. W swoim mieszkaniu, początkowo przy ul. Lubelskiej /obecnie Żeromskiego/, a później przy ul. Reja pod obecnym nr 4 tworzył poza wykładami swoje powieści, głównie dla młodzieży. Znaczna liczba powieści ~~były publikowane w pismach warszawskich~~, a także kilka prac naukowych były publikowane w pismach warszawskich. Ważniejsze powieści które wyszły spod pióra Przyborowskiego to: "Arianie", "Płowce", "Oblężenie Warszawy", "Olszynka Grochowska", "Szwedzi w Warszawie" i wiele, wiele innych. Powieści Przyborowskiego dla młodzieży odznaczają się sporymi walorami poznawczymi. Do najlepszych pod tym względem należą "Szwedzi w Warszawie", "Noc styczniowa", a także utwory osnute na tle powstań kościuszkowskiego i listopadowego oraz dziejów Królestwa Warszawskiego, zwłaszcza te ich fragmenty, których akcja rozgrywa się w Warszawie. Wydał także "Dzieje 1863 roku", "Przyczyny upadku Polski", "Dzieje Polski

do roku 1772",.Pisał także wiele artykułów i rozpraw historycznych ,które były zamieszczane w różnych pismach.W Archiwum Radomskim znajduje się rękopis Przyborowskiego " Rok krwi i niedoli"/1912⁷/, "Opowiadania dziadunia" oraz "O kobiecie i małżeństwie"/1884/.Zmarł w 1913 r. w Warszawie. Radom uczcił postać Przyborowskiego poświęcając mu w 125 rocznicę urodzin wmurowaniem tablicy pamiątkowej na budynku przy ul.Reja 4., a w roku 1962 ówczesna Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała sesję naukową poświęconą Waleremu Przyborowskiemu,~~gdzie~~ podczas której wybitni naukowcy wygłosili następujące referaty:"Walery Przyborowski jako dziennikarz i autor powieści historycznych dla młodzieży" oraz "Walery Przybotrowski jako historyk powstania styczniowego."

Z Radomia pochodził król grafomanów polskich Soter Rozmiar Rozbicki /1816-1876/Przyszedł na świat w skromnej szlacheckiej rodzinie pieczętującej się herbem Rozmiar.Młodość spędził w majątku Policzna,należącym wówczas do jego dziada Malachiasza Boguckiego,byłego marszałka szlacheckiego a później prezesa Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii radomskiej.Po ukończeniu gimnazjum radomskiego osiadł w Warszawie, gdzie pracował w magistracie nie zapominając jednakże,iż jego właściwym powołaniem jest twórczość ~~literacka~~ poetycka.Upatrzył sobie Rozbicki mecenasa w Augustie Wilkońskim,słynnym i najzakomitszym humoryście warszawskim i złożył mu do oceny plik swoich utworów. Wilkoński ocenił nie tylko monstrualną formę poezji Sotera,ale i jej niemałe wartości historyczne i dwa spośród nich wydrukował w swojej ramotce /"Salon literacki"/1845/ Tak oto,rozpoczęła się kariera pisarska Rozbickiego,który rozpisał publiczną prenumeratę na tom swoich oryginalnych utworów poetyckich podpisując je "Soter Rozmiar Rozbicki,pacjent filozofii".Tom ukazał się w 1845 r. pt."Kwiaty".Hipolit Skimborowicz,ówczesny znany krytyk wypowiadał się o poezjach Rozbickiego jako o płodach typowego grafomana.Następnym owocem nowej poezji był cykl "bajek ulubionych humorystycznych", w których Rozbicki nawiązywał do wzorów osiemnastowiecznej szlacheckiej facecji polskiej Objeżdżał z owymi bajkami różne miasta prowincjonalne,jarmarki/Łowicz, Łączna/recytując je przy akompaniamencie gitary.Ten wędrowny humorysta przyczynił się do rozpowszechnienia żartu.Umiał reklamować swe płody, do dziś są znane niektóre jego piosenki np,"Pobór na dziewczynki".Fragmenty kilku wierszyków stały się prawie przysłowiami np."I tu skała i tu skała, a kamienie drała,drała".Pieniądze zarobione podczas tourne,pozwoiliły mu założyć w Warszawie własną kawiarnię, w której nadal popisywał się grą na gitarze,recytowaniem bajek i wierszy humorystycznych,organizował konkursy szaradowe.Kiedy znudził się publiczności warszawskiej,kawiarnię zastąpił magiel,który prowadziła żona,podczas gdy Soter-"chłop duży,raczej do rzeźnika niż do poety podobny" przesiadywał całymi godzinami w kawiarni"Pod Papugą" prowadząc dyskusje literackie.Zmarł 9 września 1876 r. w Warszawie

Wydał między innymi "Bajki ulubione humorystyczne"/1856/, "Dykteryjki/1848/, "Straszydła" 1857, "Balalady" i "Kwiaty" 1846.

W Radomiu pobierał nauki Czesław Sławomir Stecki/ 1858-1886/. Szybko postępująca choroba nie pozwoliła mu poświęcić się zawodowi aktora, dlatego został wierny literaturze-prozie i poezji, Był autorem utworów dramatycznych m.in. nie wydanej za życia tragedii w pięciu aktach "Królowa Hali-karnasu". Przez pewien okres czasu był stałym współpracownikiem "Gazety Radomskiej" zamieszczając w niej swoje utwory. Zmarł w Kozienicach.

Uczniem radomskiego gimnazjum był Władysław Bukowiński-pseudonim ~~Władysław~~ "Selim", poeta, krytyk literacki, redaktor i wydawca "Sfinksa". Urodził się w 1871 r. zm. 1927. Pobierał nauki w radomskim gimnazjum rządowym, brał aktywny udział w pracach tajnego założonego w 1888 r. koła, które skupiało w swych szeregach najbardziej ideowe i patriotyczne jednostki spośród uczniów gimnazjum, kierowanego w latach 1883-1903 przez dyrektora Smorodina. Do grona tego należało sześciu uczniów klas gimnazjalnych: Władysław Bukowiński, Kazimierz Kelles-Krauz/1872-1905/, znany później socjolog, publicysta, działacz i teoretyk PPS, Jan Bielecki, Kazimierz Kurkowski, Kazimierz Rogoyski oraz Czesław Ryl. Koło zaczęło swą działalność zakładając nielegalną biblioteczkę oraz organizując tajne zebrania samokształceniowe. Zebrania poświęcano studiowaniu historii Polski oraz pogłębianiu wiedzy z zakresu literatury narodowej ze szczególnym uwzględnieniem A. Mickiewicza, J. Słowackiego i Z. Krasińskiego. Członkowie koła utworzyli klub poetycki, któremu Bukowiński nadał nazwę "Ariele" od imienia ducha występującego w "Burzy" Szekspira. Główną siedzibą klubu poetyckiego "Ariele" stanowiło mieszkanie Franciszka Małczewskiego. Tam odbywały się dyskusje literackie, deklamacje utworów poetyckich i prozatorskich oraz czytanie zakazanych książek o treściach patriotycznych i społecznych. Na zebraniach tych Kelles-Krauz recytował swoje erotyki lub pełną romantyzmu "Ode do szczęścia", Marian Zbrowski czytał fragmenty swojej epopei historycznej "Masław", a Zygmunt Rostkowski, Stefan Grajewski, Kazimierz Gronkiewicz, Wiktor Krypski oraz Władysław Bukowiński prezentowali swoje wiersze liryczne, przesiąknięte głęboko pierwiastkiem społecznym i patriotycznym. Członkowie "Arieli" posiadali swe pseudonimy, których używali podpisując nimi swoje utwory, drukowane na łamach "Gazety Radomskiej". Bukowiński redagował pisany ręcznie tygodnik szkolny "UL", a potem "Ziarno" oraz zamieszczał swe wiersze w prasie radomskiej. Młodzi poeci skupieni w kręgu "Arieli" mieli także swój program i dążenia, które zmierzały do obalenia w Polsce rządu carskiego i wyzwolenia kraju poprzez powstanie narodowe. Przyszła wolna Polska miała mieć ustrój gwarantujący sprawiedliwość społeczną. Owcześnie światopogląd gimnazjalistów kształtował się pod bardzo silnym wpływem literatury i tradycji związanych z Wielkim Proletariatem. Wykładając jako polonista w szkołach warszawskich, Bukowiński

wywierał silny wpływ na swych uczniów i brał żywy udział w organizowaniu strajku szkolnego w 1905 r. Od 1908 do 1917 wykładał literaturę polską w Towarzystwie Kursów Naukowych-późniejsza Wolna Wszechnica. W latach 1908-1913 jako redaktor "Sfinksa" skupił na jego łamach prace wielu wybitnych pisarzy m.in. Stefana Żeromskiego, który drukował tam w roku 1908 "Magdalenę" i odezwę "Młodości". Jeszcze jako student, Bukowiński publikował recenzje teatralne w "Prawdzie", artykuły literackie, a przede wszystkim poezję, zebrane później w tomach: "Z marzeń i życia" /1898/, "Nowy zeszyt" /1901/, "Na greckiej fali" 1906, "Echa" 1910, i "Na przełomie" 1911/. Dwa ostatnie tomy są osnute na wspomnieniach podróży do Grecji i Egiptu. A Potocki określił go jako "liryka wzruszeń łagodnych i szlachetnych, przeżywającego bez poży, co już inni w poezji przeżyli przed nim". A. Asnykowie i M. Konopnickiej poświęcił studium krytyczne "Poeta melodii i głębin i poetka idei" /1909/.

Bukowiński chociaż zamieszkały/ze względów zawodowych/ w Warszawie pozostał wierny Ziemi Radomskiej i Kieleckiej. Nabył mały kawałek ziemi w sandomierskim, gdzie spędzał wszystkie chwile pomiędzy pracą zawodową a podróżami zagranicznymi.

Władysław Bukowiński był człowiekiem pełnym niepokoju, popadającym w depresję, porywczym i melancholijnym. Trawiony chorobą nerwową, często przerywał działalność twórczą i pracę zawodową. Choroba ta doprowadziła go do zgonu w Tworkach w 1927 roku.

Eugeniusz Skrodzki pseudonim Wielisław /1821-1896/ kilkadziesiąt lat mieszkał w Radomiu, był autorem ciekawych wspomnień, poczytnych gawęd i barwnych opowiadań drukowanych wyłącznie na łamach wielu czasopism ilustrowanych i dzienników m.in. w "Gazecie Radomskiej". W 1962 r. Państwowy Instytut Wydawniczy wydał "Wieczory piątkowe i inne gawędy" zawierające bogaty materiał do historii kultury polskiej XIX wieku. Wielisław należy do rzędu pisarzy zapomnianych, dotychczas prócz ww. wydania ukazał się w Chicago w roku 1882 tomik "Wyprawa po złote runo".

W latach 1888-1894 przebywał w Radomiu Karol Hoffman /1855-1937/, literat, aktor, dziennikarz, działacz społeczny, organizator amatorskiego ruchu teatralnego, bibliotekarz, popularyzator i propagator krajoznawstwa. W 1889 r. w Radomiu Hoffman został redaktorem "Dziennika Gubernialnego", sekretarzem redakcji mianowany w lipcu 1890 roku, w 1889 r. założył pierwszą bezpłatną czytelnię, a w r. 1893 własną księgarnię. Tu w Radomiu wstąpił w związek małżeński w 1891 r. W Radomiu Hoffman podejmował próby artystyczne w różnych rodzajach i gatunkach literackich. Był dramaturgiem, dziennikarzem, poetą. Twórczość literacka okresu radomskiego obejmuje dwadzieścia dwa wiersze, napisane i drukowane w Radomiu/w Gazecie Radomskiej w latach 1888-1893, 1899/; adaptacje i utwo-

sceniczne "Bracia Karamazowowie/1890/, "U ognia" /1889/, zbiór nowel i obrazków "Zwiędłe kwiaty"/1892/,"Listy ex-aktora do ex-aktora"/1891/, antologię utworów przeznaczonych dla sceny amatorskiej "Bukiet dramatyczny"/1889/ oraz jenoaktówkę "Na Gwiazdkę"/1889/-wydawnictwo okolicznościowe o większej wartości literackiej-które obejmowało szereg utworów Hoffmana i Ludwika Górskiego.

Twórczość poetycka Hoffmana była jednym z wielu czynników i zainteresowań, przez którą wyrażał swoje poglądy i dążenia społecznikowskie. Był w niej zarazem kronikarzem życia współczesnego. Tylko niewielki wycinek jego twórczości poetyckiej dotyczący okresu radomskiego dowodzi, jak szeroki wachlarz zagągnięć społecznych interesował Hoffmana. Poezja jego w niepowседневnej mierze związana jest z ziemią ojczystą, z rodzinnym krajobrazem. Wyrazem tego związku jest utwór pt. "Radom". Sławi poeta to miasto, w którym przez 6 lat przypadało mu mieszkać, dumny jest z historycznej przeszłości Radomia oraz jego rozwoju. Utwory swoje wydawał z własnej inicjatywy nie korzystając z żadnej pomocy finansowej, Jedyne wydatną pomoc uzyskał od przyjaciół, sławnych aktorów np. Antoniny Hoffmanowej, Ludwika Solskiego, Hipolita Wójcickiego, a z Radomia od Józefa Brandta, Konstantego Luchońskiego, Władysława Rewolińskiego.

"U ognia" obrazek sceniczny wydrukowany w drukarni A. Kurzątkowskiego poświęcił autor członkom Ochotniczej Straży Ogniowej w Radomiu. W okresie swego życia w Radomiu Hoffman jako redaktor ogłaszał w satelnej rubryce "Gazety Radomskiej" głosy publiczne, artykuły, dotyczące różnych dziedzin życia, rowadził polemiki na łamach prasy oraz przekazywał za jej pośrednictwem różnym instytucjom, społeczeństwu i osobom prywatnym różnorodne podziękowania. Także w "Gazecie Radomskiej" w latach 1890-1893 publikował sprawozdania z działalności czytelnicy bezpłatnej, której był inicjatorem i zarządzającym w latach 1889-1893.

Z Radomiem związany jest także Stanisław Sulima Przyborowski urodzony w Kielcach. Początkowo do szkół uczęszczał w mieście rodzinnym, a następnie w Radomiu. W latach 1883 i następnym pracował w "Echu", "Kurierze Warszawskim", "Wędrowcu" i wielu innych pismach, zmarł w Radomiu w 1889 roku.

W roku 1894 na łamach "Gazety Radomskiej" ogłaszał swoje fraszki Józefa Waśniewski. W tym samym roku "Gazeta Radomska" zamięściła wiadomości o radomianinie Romanie Wiślickim, którego jednoaktówka "Na gorącym uczynku" była wystawiona w warszawskim Belle-vue. Był on również autorem dowcipnej krotchwili "Recepta" wydrukowanej na łamach lokalnej prasy.

Gustaw Olechowski literat, uczęszczał do radomskiego gimnazjum, tutaj początkowo mieszkał i tworzył. Dzięki znajomości języków obcych pisał po francusku i angielsku, zaznajamiając cudzoziemców z kulturą polską. Ok. 1915 roku w Kopenhadze ukazały się jego dwa utwory: "Paidoyer pur

Pologne", po francusku i "Poland and Prussia"- po angielsku. Pisał dzieła treści wojskowej, podróżniczej, utwory dramatyczne, nowele i powieści. Działalność jego bliżej jest nie znana.

Z 1903 roku pochodzi obrazek dramatyczny "Za winy ojców" wydany w Radomiu którego autorem był Jan Herniczek. O tej postaci związanej także z Radomiem nie ma żadnych wiadomości, prawdopodobnie nie zachowały się żadne dane biograficzne. Publikacja ta znajduje się w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki w Radomiu w dziale regionalnym.

Znany etnograf, historyk regionu, nauczyciel w szkołach ładomskich ksiądz Jan Wiśniewski/1876-1943/ pisał oprócz poważnych publikacji/13 tomów "De-kanatów"/ również poezje, które były wydawane w Radomiu. Dokonał wolnego przekładu "Psałterza", wierszem opisał historię miasta Smielowa. Wydał "Bajki" i "Bajki i rymy". W swoim dorobku posiadał niezliczoną ilość artykułów, które zamieszczał w prasie regionalnej.

W czasie pierwszej wojny światowej przebywała w Radomiu Jadwiga Marciniowska, literatka i publicystka. Żyła w latach 1872-1943/zginęła w Warszawie w wypadku tramwajowym/. Używała następujących pseudonimów i kryptonimów: J. Pereświt, Starża, J.M. W latach 1913-17 prowadziła działalność polityczną, związaną w latach 1914-17 z Polską Organizacją Wojskową, jednocześnie pracowała w organizacjach kobiecych. Debiutowała w 1899 r., utwory dramatyczne, poetyckie oraz artykuły i szkice ogłaszała w czasopiśmie: "Bluszcz", "Sfinks", "Gazeta Polska", "Robotnik" i inn. Jest autorką kilkunastu opowiadań, dramatów, wspomnień z podróży m.inn. "W tygodniu", "Ogniwa", "Tęsknota", "W długą noc", "Sejm Wielki", "Wyśniony dramat", "Jak ptak".

Na zakończenie należałoby jeszcze wspomnieć o Emilu Garbaniaku, który był nauczycielem gimnazjalnym, literatem i publicystą, żył w Radomiu w latach 1885-1932. W 1905 r. był zesłany na dwuletnią katorgę, po powrocie uczył najpierw w Płocku, potem w Radomiu. Był współredaktorem "Głosu", "Ziemi Radomskiej", "Opinii", i innych pism. W ostatnim okresie życia pracował w Radomiu na kolei. W tym czasie wygłaszał na Uniwersytecie Powszechnym odczyt m.inn. na tematy: "Pojęcie literatury", "Twórczość Jana Kochanowskiego".

W okresie lat 1815-1915 Radom nie potrafił zatrzymać przy sobie ludzi pióra. W większości były to ~~jednak~~ tylko kontakty przelotne. Czy brak możliwości wydawniczych, czy dostatecznego kręgu czytelniczego, a może klimat miasta przemysłowego powodowały uchodźstwo literackie.